

□ Czas czytania: 6 min.

Wolontariat misyjny to doświadczenie, które głęboko zmienia życie młodych ludzi. W Meksyku, Inspektoriat Salezjański w Guadalajarze od dziesięcioleci rozwija organiczny program Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego (VMS), który nadal wywiera trwały wpływ na serca wielu chłopców i dziewcząt. Dzięki refleksjom Margarity Aguilar, koordynatorki wolontariatu misyjnego w Guadalajarze, podzielimy się drogą dotyczącą początków, ewolucji, etapów formacji i motywacji, które skłaniają młodych ludzi do zaangażowania się w służbę wspólnotom w Meksyku.

Początki

Wolontariat, rozumiany jako zaangażowanie na rzecz innych, zrodzone z potrzeby pomocy bliźniemu zarówno na płaszczyźnie społecznej, jak i duchowej, umacniał się z czasem dzięki wkładowi rządów i organizacji pozarządowych w celu podnoszenia świadomości na tematy zdrowia, edukacji, religii, środowiska i innych. W Zgromadzeniu Salezjańskim duch wolontariatu jest obecny od samego początku: matusia Małgorzata, obok Księdza Bosko, była jedną z pierwszych „wolontariuszek” w Oratorium, angażując się w pomoc młodzieży w wypełnianiu woli Bożej i przyczynianiu się do zbawienia ich dusz. Już XXII Kapituła Generalna (1984) zaczęła wyraźnie mówić o wolontariacie, a kolejne kapituły podkreślały to zaangażowanie jako nierozdzielny wymiar misji salezjańskiej.

W Meksyku salezjanie są podzieleni na dwie inspektorie: Meksyk (MEM) i Guadalajara (MEG). To właśnie w tej ostatniej, od połowy lat osiemdziesiątych, ukształtował się projekt wolontariatu młodzieżowego. Inspektoriat w Guadalajarze, założona 62 lata temu, od prawie 40 lat oferuje młodym ludziom pragnącym doświadczyć charyzmatu salezjańskiego możliwość poświęcenia okresu życia na służbę wspólnotom, zwłaszcza na obszarach przygranicznych.

24 października 1987 roku inspektor wysłał grupę czterech młodych ludzi wraz z salezjanami do miasta Tijuana, do strefy przygranicznej, gdzie salezjańskie dzieło szybko się rozwijało. Był to początek Salezjańskiego Wolontariatu Młodzieżowego (VJS), który stopniowo się rozwijał i stawał się coraz bardziej zorganizowany.

Początkowym celem było zaproponowanie młodym ludziom w wieku około 20 lat, gotowym poświęcić od jednego do dwóch lat na budowę pierwszych oratoriów we wspólnotach Tijuana, Ciudad Juárez, Los Mochis i innych miejscowościach na

północy. Wielu pamięta pierwsze dni: łopata i młotek w ręku, wspólne mieszkanie w prostych domach z innymi wolontariuszami, popołudnia spędzane z dziećmi, młodzieżą i młodymi ludźmi z okolicy, bawiąc się na terenie, gdzie miało powstać oratorium. Czasami brakowało dachu, ale nie brakowało radości, poczucia rodziny i spotkania z Eucharystią.

Te pierwsze wspólnoty salezjanów i wolontariuszy niosły w sercach miłość do Boga, do Maryi Wspomożycielki i do Księdza Bosko, manifestując pionierskiego ducha, misyjny zapał i całkowitą troskę o innych.

Ewolucja

Wraz z rozwojem Inspektorii i Duszpasterstwa Młodzieży, pojawiła się potrzeba jasnych ścieżek formacyjnych dla wolontariuszy. Organizacja umocniła się poprzez: *Kwestionariusz aplikacyjny*: każdy aspirujący wolontariusz wypełniał formularz i odpowiadał na kwestionariusz, który określał jego cechy ludzkie, duchowe i salezjańskie, rozpoczynając proces osobistego wzrostu.

Kurs formacji początkowej: warsztaty teatralne, gry i dynamika grupowa, katecheza i praktyczne narzędzia do działań w terenie. Przed wyjazdem wolontariusze spotykali się, aby zakończyć formację i otrzymać skierowanie do wspólnot salezjańskich.

Towarzystwo duchowe: kandydata zachęcano do towarzyszenia mu przez salezjanina w jego wspólnocie pochodzenia. Przez pewien czas przygotowanie odbywało się wspólnie z aspirantami salezjańskimi, wzmacniając aspekt powołaniowy, choć później ta praktyka uległa zmianom w zależności od animacji powołaniowej Inspektorii.

Coroczne spotkanie inspektorialne: co roku w grudniu, w okolicach Międzynarodowego Dnia Wolontariusza (5 grudnia), wolontariusze spotykają się, aby ocenić doświadczenie, zastanowić się nad drogą każdego z nich i skonsolidować procesy towarzyszenia.

Wizyty we wspólnotach: zespół koordynacyjny regularnie odwiedza wspólnoty, w których działają wolontariusze, aby wspierać nie tylko samych młodych ludzi, ale także salezjanów i świeckich ze wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej, wzmacniając sieci wsparcia.

Osobisty projekt życia: każdy kandydat opracowuje, z pomocą towarzysza duchowego, projekt życia, który pomaga zintegrować wymiar ludzki, chrześcijański, salezjański, powołaniowy i misyjny. Przewidziany jest minimalny sześciomiesięczny okres przygotowania, z momentami online poświęconymi różnym wymiarom.

Zaangażowanie rodzin: spotkania informacyjne z rodzicami na temat procesów VMS, aby zrozumieć drogę i wzmocnić wsparcie rodzinne.

Formacja ciągła podczas doświadczenia wolontariatu: co miesiąc omawiany jest jeden wymiar (ludzki, duchowy, apostołski itp.) poprzez materiały do czytania, refleksji i pogłębionej pracy w trakcie trwania projektu.

Post-wolontariat: po zakończeniu wolontariatu organizowane jest spotkanie podsumowujące, aby ocenić doświadczenie, zaplanować kolejne kroki i towarzyszyć wolontariuszowi w powrocie do wspólnoty pochodzenia i rodziny, z etapami stacjonarnymi i online.

Nowe etapy i odnowienia

Ostatnio to doświadczenie przyjęło nazwę Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego (VMS), zgodnie z naciskiem Zgromadzenia na wymiar duchowy i misyjny. Wprowadzono kilka nowości:

Krótki pre-wolontariat: podczas wakacji szkolnych (grudzień-styczeń, Wielki Tydzień i Wielkanoc, a zwłaszcza lato) młodzi ludzie mogą przez krótkie okresy doświadczyć życia we wspólnocie i zaangażowania w służbę, aby poczuć pierwszy „smak” doświadczenia.

Formacja do wolontariatu międzynarodowego: ustanowiono specjalny proces przygotowania wolontariuszy do życia poza granicami kraju.

Większy nacisk na towarzyszenie duchowe: już nie tylko „wysyłanie do pracy”, ale postawienie w centrum spotkania z Bogiem, aby wolontariusz odkrył swoje powołanie i misję.

Jak podkreśla Margarita Aguilar, koordynatorka VMS w Guadalajarze: „Wolontariusz musi mieć puste ręce, aby móc objąć swoją misję z wiarą i nadzieją w Bogu”.

Motywacje młodych ludzi

U podstaw doświadczenia VMS zawsze leży pytanie: „Jaka jest twoja motywacja, aby zostać wolontariuszem?”. Można wyróżnić trzy główne grupy:

Motywacja operatywno-praktyczna: ci, którzy wierzą, że będą wykonywać konkretne działania związane z ich umiejętnościami (nauczanie w szkole, służba na stołówce, animowanie oratorium). Często odkrywają, że wolontariat to nie tylko praca fizyczna czy dydaktyczna i mogą być rozczarowani, jeśli spodziewali się jedynie instrumentalnego doświadczenia.

Motywacja związana z charyzmatem salezjańskim: byli beneficjenci dzieł salezjańskich, którzy pragną pogłębić i pełniej przeżywać charyzmat, wyobrażając sobie intensywne doświadczenie jako długie świąteczne spotkanie Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego, ale przez dłuższy okres.

Motywacja duchowa: ci, którzy zamierzają dzielić się swoim doświadczeniem Boga i odkrywać Go w innych. Czasami jednak ta „wierność” jest uwarunkowana oczekiwaniami (np. „tak, ale tylko w tej wspólnotcie” lub „tak, ale jeśli mogę wrócić na wydarzenie rodzinne”), i trzeba pomóc wolontariuszowi dojrzeć do „tak” w sposób wolny i hojny.

Trzy kluczowe elementy VMS

Doświadczenie Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego opiera się na trzech podstawowych wymiarach:

Życie duchowe: Bóg jest centrum. Bez modlitwy, sakramentów i słuchania Ducha, doświadczenie grozi sprowadzeniem się do prostego zaangażowania operacyjnego, męcząc wolontariusza aż do porzucenia.

Życie wspólnotowe: jedność z salezjanami i innymi członkami wspólnoty wzmacnia obecność wolontariusza wśród dzieci, młodzieży i młodych ludzi. Bez wspólnoty nie ma wsparcia w trudnych chwilach ani kontekstu do wspólnego wzrostu.

Życie apostołskie: radosne świadectwo i serdeczna obecność wśród młodych ludzi ewangelizują bardziej niż jakakolwiek formalna działalność. Nie chodzi tylko o „robienie”, ale o „bycie” solą i światłem w codziennym życiu.

Aby w pełni przeżyć te trzy wymiary, potrzebna jest integralna ścieżka formacji, która towarzyszy wolontariuszowi od początku do końca, obejmując każdy aspekt osoby (ludzki, duchowy, powołaniowy) zgodnie z pedagogiką salezjańską i mandatem misyjnym.

Rola wspólnoty przyjmującej

Wolontariusz, aby być autentycznym narzędziem ewangelizacji, potrzebuje wspólnoty, która go wspiera, jest przykładem i przewodniczką. W ten sam sposób wspólnota przyjmuje wolontariusza, aby go zintegrować, wspierając go w chwilach słabości i pomagając mu uwolnić się od więzi, które utrudniają całkowite poświęcenie. Jak podkreśla Margarita: „Bóg powołał nas, abyśmy byli solą i światłem ziemi, a wielu naszych wolontariuszy znalazło odwagę, aby wsiąść do samolotu, zostawiając za sobą rodzinę, przyjaciół, kulturę, swój sposób życia, aby wybrać ten styl życia skoncentrowany na byciu misjonarzami”.

Wspólnota oferuje przestrzeń do dyskusji, wspólnej modlitwy, praktycznego i emocjonalnego towarzyszenia, aby wolontariusz mógł pozostać wierny swojemu wyborowi i przynosić owoce w służbie.

Historia salezjańskiego wolontariatu misyjnego w Guadalajarze jest przykładem tego, jak doświadczenie może rosnąć, strukturyzować się i odnawiać, ucząc się na błędach i sukcesach. Stawiając zawsze w centrum głęboką motywację młodego człowieka, wymiar duchowy i wspólnotowy, oferuje się drogę zdolną do przekształcenia nie tylko obsługiwanych rzeczywistości, ale także życia samych wolontariuszy.

Margarita Aguilar mówi nam: „Wolontariusz musi mieć puste ręce, aby móc objąć swoją misję z wiarą i nadzieją w Bogu”.

Dziękujemy Margaricie za jej cenne refleksje: jej świadectwo przypomina nam, że wolontariat misyjny to nie tylko służba, ale droga wiary i wzrostu, która dotyka życia młodych ludzi i wspólnot, odnawiając nadzieję i pragnienie oddania się z miłości do Boga i bliźniego.